

Sygn. akt: I ACa 1398/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Miastkowska (spr.)
Sędziowie:	SA Wincenty Ślawski SO (del.) Sławomir Zieliński
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. F.**

przeciwko **E. B. (1) i (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 4 września 2013r. sygn. akt I C 1065/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV sentencji w ten tylko sposób, że przyznane na rzecz adwokata D. G. wynagrodzenie w kwocie 1.180,80 złotych podwyższa do kwoty 3.394,80 (trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt cztery i 80/100) złotych brutto;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. nie obciąża powódki kosztami postępowania odwoławczego;

4. przyznaje i nakazuje wypłacić adwokatowi D. G. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w O. ze Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Kaliszu kwotę 2.546,10 (dwa tysiące pięćset czterdzieści sześć i 10/100) złotych brutto tytułem udzielonej powódce pomocy prawnej z urzędu w instancji odwoławczej.

Sygn. akt I A Ca 1398/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 września 2013 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo M. F. przeciwko E. B. (1) i C. (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. o ochronę dóbr osobistych i orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Ich istotne elementy przedstawiają się następująco:

Powódka M. F. od 18 lat pracowała w pozwanym zakładzie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. jako szwaczka. Znała treść regulaminów pracy i wewnętrznych regulacji dotyczących kontroli jakości wykonanych prac.

W dniu 13 września 2011 roku powódka pracowała w szwalni na zmianie popołudniowej. Szwalnia wykonywała wówczas szycie pokrowców poduszek siedziskowych. W przypadku wadliwego zszycia pokrowca szwaczka powinna postępować według określonej procedury, zgodnie z którą należało ten fakt zgłosić brygadzistce lub mistrzowi produkcji,

którzy dokonywali oceny wadliwości zszycia i podejmowali decyzję, czy dany pokrowiec nadawał się do naprawy (rozprucia przez szwaczkę lub pomoc szwaczki) i ponownego zszycia, czy też nie. W tym ostatnim przypadku pobierany był nowy skrojony materiał. S. była wynagradzana od każdego zszytego elementu. Dokonywanie poprawek powodowało zmniejszenie ilości zszytych pokrowców i w konsekwencji zmniejszenie zarobku. Za wykazaną szwaczce ilość błędów była pomniejszana premia. Jeżeli złe zszycie danego produktu zostało stwierdzone na innym dziale produkcji towar wracał wtedy

do szwalni i szwaczka była za to obciążana finansowo. S. była identyfikowana na podstawie wszywanego do każdego produktu identyfikatora. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka znała powyższą procedurę dotyczącą postępowania w przypadku wadliwego zszycia produktu.

W czasie pracy w dniu 13 września 2011 roku współpracownicy powódki powiadomiły brygadzistkę A. S., że powódka wynosi pokrowce. A. S. zawiadomiła o zachowaniu powódki mistrza produkcji - pozwaną E. B. (1), która przysłała do pomieszczenia szwalni z pracownikiem ochrony i w obecności A. S. poprosiła powódkę o przejście do szatni.

W szatni pozwana E. B. (1) poprosiła powódkę o otwarcie szafki, w której znajdowała się jej torebka, którą na żądanie pozwanej, powódka otworzyła. W torebce znajdowały się dwa pokrowce zawinięte w foliową torebkę. Pokrowce były krzywo zszyte, wymagały poprawki. Powódka tłumaczyła, że schowała pokrowce do torebki, ponieważ chciała je zabrać do domu i poprawić ich zszycie. Ponowne zszycie pokrowców wymagało użycia specjalnych maszyn, którymi powódka poza zakładem pracy nie dysponowała, dlatego pozwana E. B. (1) potraktowała zachowanie powódki jako przywłaszczenie znalezionych w torebce pokrowców. Pokrowce zostały odebrane powódce i odniesione do szwalni. Pozwana E. B. (1) zdecydowała o zwolnieniu powódki do domu i odprowadzeniu jej do wyjścia z zakładu pracy w obecności pracownika ochrony.

Sąd Okręgowy ustalił, że w pozwanym zakładzie pracy ochronę sprawuje firma zewnętrzna. Przy wychodzeniu z zakładu pracy sprawdzane są torby, a nawet samochody pracowników. Pracownicy nie sprzeciwiali się takiej formie kontroli.

Następnego dnia powódka rozmawiała z M. K. - dyrektorem do spraw personalnych pozwanej spółki. Rozmowa była przeprowadzona, aby umożliwić powódce wytłumaczenie się z sytuacji z poprzedniego dnia. Przy rozmowie była obecna pozwana E. B. (1). Powódka nadal twierdziła, że schowała pokrowce, ponieważ chciała je zabrać do domu i poprawić. Zachowanie powódki zostało jednak ocenione przez pracodawcę jako przywłaszczenie mienia zakładu pracy. W związku z powyższym, w dniu 14 września 2011 roku zostało wręczone powódce na piśmie rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu kradzieży dwóch poduszek w dniu 13 września 2011 roku.

Sąd I instancji zaznaczył, że pozwana E. B. (1) o znalezionych w szafce powódki pokrowcach rozmawiała tylko z dyrektorem M. K. i nie przekazywała informacji o zdarzeniu innym osobom, w szczególności pracownikom szwalni, Sąd ustalił nadto, że to powódka przychodziła do siedziby spółki i mówiła wszystkim o okolicznościach zdarzenia. O zaistniałej sytuacji opowiadała także znajomym i krewnym.

Sąd I instancji wskazał, że od 2004 roku powódka pozostaje pod opieką psychiatryczną z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych z somatyzacją. Wcześniej była już leczona przez neurologa i otrzymywała leki uspokajające. Z dokumentacji medycznej wynikało, iż powódka była niespokojna, labilna emocjonalnie, okresowo demonstracyjna, skupiona na sobie, nadmiernie reagująca na sytuacje zewnętrzne. Zwolnienie w dniu 13 września 2011 roku miało wpływ na pogorszenie się stanu psychicznego i nasilenie się dotychczas ujawnianych zaburzeń nerwicowych, co stało się bezpośrednim powodem skierowania powódki do szpitala, w którym przebywała na Oddziale Psychiatrycznym w dniach od 03.11.2011 roku do 25.11.2011 roku. Rozpoznano u niej wówczas zaburzenia somatyzacyjne (zaburzenia z kręgu nerwic).

Biegli psychiatra i psycholog nie stwierdzili u powódki choroby psychicznej i upośledzenia umysłowego, rozpoznając zaburzenia nerwicowe z somatyzacją.

W ocenie biegłych u powódki na skutek zwolnienia z pracy nastąpiło pogorszenie stanu psychicznego przejawiającego się nasileniem już wcześniej ujawnianych dolegliwości

o charakterze somatycznym, niepokoju i zaburzeń snu. Ujawniane objawy mają związek z jej cechami osobowościowymi odpowiedzialnymi za nadwrażliwość na oceny oraz opinie innych osób. Powódka prezentuje zniekształcony odbiór rzeczywistości, jest ksbna w odbiorze informacji i prezentuje nadmierne poczucie krzywdy, za co są odpowiedzialne jej predyspozycje osobowościowe. Stwierdzone zaburzenia psychiczne mają charakter nerwicowy, a hospitalizacja psychiatryczna w dniach od 3 do 25 listopada 2011 roku pozostawała w związku za zdarzeniem z dnia 13 września 2011 roku. Z opinii biegłych wynikało również, że nie ma bezpośredniego związku pomiędzy zwolnieniem z pracy powódki, a jej pobytem w szpitalu, albowiem zwolnienie z pracy jedynie nasiliło zaburzenia nerwicowe, które już wcześniej u powódki występowały.

Powódka wniosła do Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim pozew o przywrócenie jej do pracy. W toku postępowania strony zawarły ugodę, na mocy której pozwana spółka cofnęła oświadczenie o rozwiązaniu z M. F. umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt.1 k. p. Jednocześnie strony ustaliły, iż na wniosek powódki umowa o pracę zostaje rozwiązana za porozumieniem stron. Z uwagi na zawarte porozumienie pozwana spółka dokonała korekty treści świadectwa pracy powódki.

Oceniając materiał dowodowy zebrany w sprawie, Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom powódki w części dotyczącej przebiegu zdarzenia z dnia 13 września 2011 roku oraz w części w jakiej mówiła o rozpowszechnianiu przez pozwaną E. B. (1) informacji, iż jest ona złodziejką.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka wniosła o ochronę jej dóbr osobistych w postaci czci, której naruszenie wywodziła z zachowania pozwanej E. B. (1) w postaci rozpowszechnienia informacji o dokonanej przez powódkę kradzieży mienia. Natomiast odpowiedzialność pozwanego zakładu pracy powódka wiązała początkowo z tolerowaniem zachowania swojego pracownika.

W toku procesu pełnomocnik powódki oprócz pierwotnie wskazanych okoliczności wskazał również na naruszenie dóbr osobistych powódki poprzez wykonane wobec niej czynności kontrolne, tj. zmuszenie jej do otwarcia szafki pracownika i torebki oraz na sformułowaniu treści oświadczenia z dnia 14 września 2011 roku o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozważył żądanie pozwu skierowane wobec pozwanej E. B. (1). Powołując się na treść art. 24 § 1 k.c. Sąd ten uznał, iż powódka nie wykazała bezprawnego działania pozwanej, które naruszyłoby jej dobro osobiste w postaci czci podkreślając, że nie znalazły potwierdzenia okoliczność, iż pozwana rozgłaszała informacje o zdarzeniu na terenie zakładu pracy i poza zakładem. O podstawach

rozwiązania umowy z powodką wiedzieli tylko pracownicy administracyjni i biurowi w ramach swoich obowiązków służbowych.

Zakres rozpowszechniania tej informacji był zatem ograniczony do tych osób, dla których ta okoliczność stanowiła podstawę do podjęcia czynności służbowych.

Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji uznał, iż powództwo wobec E. B. (1) było pozbawione podstaw faktycznych i prawnych i w związku z tym podlegało ono oddaleniu w całości.

Wobec braku bezprawności działania pozwanej E. B. (1) brak było również, zdaniem Sądu Okręgowego, podstaw do uwzględnienia roszczenia wobec pozwanej spółki.

Zdaniem powódki okolicznością, która miała stanowić podstawę faktyczną odpowiedzialności pozwanego zakładu pracy, było tolerowanie rozpowszechniania przez E. B. (1) informacji o dokonanej przez powódkę kradzieży. Sąd I instancji stwierdził, że sprecyzowane w ten sposób żądanie nie mogło zostać uwzględnione, ponieważ było ściśle związane z przyjęciem bezprawności działania pracownika spółki - (...). Skoro nie została wykazana odpowiedzialność i bezprawne działania E. B. (1), to żądanie pozwu w zakresie współodpowiedzialności pozwanej spółki również nie mogło zostać uwzględnione.

W odniesieniu do zarzutu dotyczącego nieprawidłowego sformułowania treści oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, Sąd Okręgowy także nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa w tym zakresie. Treść oświadczenia zakładu pracy (podobnie jak i opinii pracownika) może naruszać dobra osobiste pracownika, w szczególności jeżeli dotyczy czci, w tych kategoriach należy potraktować zarzut kradzieży o ile jest nieprawdziwy. Oceniając zdarzenie mające miejsce w dniu 13 września 2011 roku Sąd Okręgowy uznał jednakże, iż zabierając pokrowce z hali produkcyjnej i wkładając je do własnej szafki pracowniczej powódka przejęła te rzeczy we własne posiadanie wyłączając je spod władztwa właściciela to jest zakładu pracy. Zdaniem Sądu I instancji szafka pracownicza jest miejscem przekazanym przez zakład pracy do wyłącznej dyspozycji pracownika. W związku z tym, że tylko pracownik ma do niej dostęp, to rzeczy w niej pozostawione są w posiadaniu pracownika z wyłączeniem posiadania pracodawcy. Okoliczności zdarzenia z dnia 13 września 2011 roku dały zatem pracodawcy podstawę do oceny zachowania powódki jako kradzieży. Tłumaczenie powódki dotyczące motywów jej działania nie mogło zostać uznane za przekonujące. Nie byłoby bowiem możliwe poprawienie zszycia pokrowców przez powódkę samodzielnie w domu, skoro nie dysponowała koniecznymi do tego maszynami.

Nadto, Sąd I instancji podniósł, że odpowiedzialność karna nie może być utożsamiana z odpowiedzialnością wobec pracodawcy za naruszenie obowiązków pracowniczych, ponieważ są one od siebie niezależne. To pracodawca dokonuje oceny

czy doszło do naruszenia obowiązków pracowniczych, a w przypadku sporu rozstrzyga o tym Sąd Pracy. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że samo rozwiązanie umowy o pracę i wskazane w oświadczeniu z dnia 14 września 2011 roku podstawy rozwiązania umowy było działaniem w ramach porządku prawnego, nie zawierającym cech bezprawności. Okoliczność, iż doszło do zawarcia ugody przed Sądem Pracy pozostała bez wpływu na powyższe, ponieważ powódka nie została przywrócona do pracy, a jedynie została zmieniona podstawa rozwiązania umowy o pracę.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania,

z którego szkoda wynikła. Naruszenie dóbr osobistych należy zaś ujmować w kategoriach zobiektywizowanych, ponieważ polega ono na naruszeniu obiektywnych, chronionych prawem stanów rzeczy. Powódka przed zwolnieniem z zakładu pracy leczyła się z powodu stanów depresyjnych. Jej cechy osobowe doprowadziły do pogorszenia stanu zdrowia po zwolnieniu z pracy z dnia 14 września 2011 roku i spowodowały reakcję wykraczającą ponad przeciętną reakcję związaną ze zwolnieniem z pracy. W konsekwencji zdaniem Sądu I instancji, pomiędzy działaniem pozwanych z dnia 13 września 2011 roku, a stanem zdrowia powódki i jej pobytem w szpitalu w listopadzie 2011 roku brak było adekwatnego związku przyczynowego.

Ostatecznie powództwo zostało oddalone w całości.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że sytuacja majątkowa i życiowa powódki uzasadnia obciążenie jej kosztami w zakresie częściowych kosztów zastępstwa procesowego pozwanych. Na kwotę wynagrodzenia pełnomocnika pozwanych składały się kwoty 360,00 zł i 600,00 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników, w tym pełnomocnika z urzędu Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie na podstawie § 6 pkt. 3 i § 11 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.) oraz § 6 pkt.3) i § 10 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa zaskarżając go w całości. Skarżąca podniosła zarzuty:

I. naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 23 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zachowanie pozwanej E. B. (1) polegające na zawiadomieniu pracodawcy, że powódka ukradła dwie poduszki oraz zachowanie pozwanej spółki polegające na określeniu w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę jako powodu rozwiązania stosunku pracy z powódką kradzieży dwóch poduszek w dniu 13.09. 2013 roku nie naruszyło dóbr osobistych powódki w postaci czci i zdrowia;

II. naruszenia przepisu o kosztach postępowania, tj. § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie, co miało wpływ na wadliwe określenie wynagrodzenia pełnomocnika powódki w zaskarżonym wyroku.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i o zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów postępowania według norm przepisanych oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz jej pełnomocnika wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej z urzędu w pierwszej i drugiej instancji według norm przepisanych. Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku, skarżąca wniosła o zmianę orzeczenia w punkcie IV sentencji poprzez przyznanie na rzecz jej pełnomocnika kwoty 3.394,80 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona jedynie w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia w przedmiocie wysokości wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikowi powódki z tytułu udzielonej jej pomocy prawnej z urzędu. Sąd Okręgowy określił wielkość tego wynagrodzenia na kwotę 1.180,80 zł. podczas gdy powinno wynosić brutto kwotę 3.394,80 zł. stosownie do treści par. 6 pkt. 5 (powódka domagała się zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł.) i par. 11 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Dlatego Sąd Apelacyjny działając na mocy art. 386 par. 1 k. p. c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV sentencji przez stosowne podwyższenie wynagrodzenia.

W pozostałym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W świetle dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń których strona powodowa nie kwestionowała (zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, a zwłaszcza art. 233 par. 1 k. p. c. nie został zgłoszony), nie można było podzielić zarzutu obrazy art. 23 k. p. c.

W swoich rozważaniach Sąd Okręgowy odniósł się do wszelkich, podnoszonych przez powódkę aspektów odpowiedzialności pozwanych. W stosunku do pozwanej E. B. rozważania te odnosiły się przede wszystkim do postępowania polegającego na powiadomieniu kierownictwa spółki o zdarzeniu mającym miejsce w dniu 13 września 2011 r. i fakcie znalezienia dwóch pokrowców w szafce pracowniczej powódki, potraktowanym przez pozwaną jako kradzież mienia zakładu pracy. W ocenie sądów obu instancji zachowaniu temu nie można było przypisać cech bezprawności. Pozwana pełniła w dniu zdarzenia funkcję mistrza produkcji. Do jej zadań należała więc kontrola procesu produkcji i pracy zatrudnionych pracowników. O wszelkich nieprawidłowościach była obowiązana powiadamiać zwierzchników, zwłaszcza o mających miejsce zachowaniach pracowników mogących stanowić naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Niewątpliwie zachowanie skarżącej, o czym dodatkowo będzie mowa poniżej, kwalifikowało się do tego rodzaju reakcji i natychmiastowego zawiadomienia dyrektora do spraw personalnych. Wykonanie tego obowiązku było uzależnione od powiadomienia organów ścigania czy też, jak to podniesiono w apelacji, od ujęcia powódki na podstawie art. 243 k. p. k. Dodać przy tym należało, że pozwana nie musiała zawiadamiać policji, obowiązek ten nie spoczywał też na pracodawcy powódki w tym znaczeniu, że pracodawca miał prawo do samodzielnej oceny zachowania powódki pod kątem naruszenia obowiązków pracowniczych i nie musiał tej oceny weryfikować za pomocą ustaleń organów ścigania. Wymagał też zaznaczenia faktu, że zastosowana w przypadku powódki forma kontroli była przyjęta w pozwanej spółce i akceptowana przez pracowników. Powódka poddała się tej kontroli w sposób dobrowolny i nie żądała wezwania policji. Powódka nie wykazała by zachowanie pozwanej E. B. w czasie interwencji w dniu 13 września 2011 r. było niewłaściwe, nie udowodniła również by pozwana informowała innych pracowników o wyniku przeszukania szafki pracowniczej powódki w dniu 13 września 2011 r. poza osobami powołanymi do podejmowania decyzji o charakterze personalnym. Stanowisko, iż pozwana nie dopuściła się działań naruszających dobra osobiste powódki było zatem prawidłowe.

Sąd II instancji podzielił również decyzję, iż do naruszenia tego nie doszło również poprzez działania pozwanej spółki.

Sąd Okręgowy odwołał się tu do oceny zachowania powódki pod kątem przypisania jej czynu opisanego w piśmie wypowiadającym umowę o pracę, słusznie zaznaczając, iż można byłoby mówić o odpowiedzialności poznanej jedynie w przypadku gdyby nie było podstaw do uznania, że powódka czynu się tego dopuściła.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonana w tej mierze ocena Sądu I instancji nie budziła najmniejszych zastrzeżeń. Nie ulegało wątpliwości, iż mienie należące do pozwanej spółki zostało odnalezione w torebce powódki znajdującej się w pozostającej do jej wyłącznej dyspozycji, zamkniętej szafce pracowniczej. Tłumaczenia powódki na temat przyczyn tego rodzaju postępowania słusznie zostały potraktowane jako całkowicie niewiarygodne. Powódka znana, jako wieloletni pracownik, procedurę obowiązującą w razie nieprawidłowego zszycia produktu, a nadto nie mogła usprawiedliwić ukrycia pokrowców chęcią dokonania poprawek w domu skoro nie dysponowała odpowiednimi ku temu maszynami. W tej sytuacji należało przyjąć, iż powódka przejęła powyższe rzeczy we własne posiadanie wyjmując je spod władztwa pracodawcy. Zszywając pokrowce należące do pracodawcy powódka nie była ich posiadaczem a co najwyżej dzierżycielem. Tego rodzaju zachowanie odpowiadało pojęciu kradzieży jako zaboru mienia w powszechnym tego słowa rozumieniu co dawało pracodawcy podstawę do użycia tego określenia w piśmie wypowiadającym umowę o pracę.

Jak słusznie podkreślił Sąd I instancji, odpowiedzialności karnej nie można utożsamiać z odpowiedzialnością wobec pracodawcy który nie musi uzależniać decyzji w przedmiocie zwolnienia pracownika w trybie natychmiastowym od decyzji organów ścigania nawet jeżeli przyczyną zwolnienia jest zachowanie pracownika będące przestępstwem bądź wykroczeniem. Stosowna weryfikacja decyzji zakładu pracy następuje na drodze postępowania przed Sądem Pracy.

Dlatego pozwana spółka nie musiała dokonywać szczegółowego rozróżnienia między poszczególnymi typami przestępstw wchodzącymi w rachubę w przypadku zachowania powódki na gruncie prawa karnego i mogła posłużyć się pojęciem kradzieży z przyczyn omówionych wyżej.

Postępowanie pozwanej nie mogło być ocenione jako naruszające część powódki. Tym samym nie było podstaw do zasądzenia na rzecz skarżącej zadośćuczynienia, zwłaszcza, że jak wynikało z opinii biegłych, reakcja powódki na zwolnienie z pracy była związana z wcześniej doznawanymi schorzeniami.

Orzeczenie Sądu I instancji było zatem prawidłowe. Dlatego działając na mocy art. 385 k. p. c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację. Mając na względzie sytuację materialną powódki (powódka nie pracuje i nie posiada innych źródeł dochodów) oraz stan jej zdrowia, Sąd ten odstąpił od obciążenia jej kosztami postępowania odwoławczego (art. 102 k. p. c w zw. z art. 390 par. 1 k. p. c.).